

Rosja na jądrowym froncie wojny informacyjnej

Andrzej Wilk

Opublikowany 2 czerwca dekret prezydenta Władimira Putina *O podstawach polityki państwowej Federacji Rosyjskiej w dziedzinie odstraszania nuklearnego* określany jest jako dokument z zakresu planowania obronnego na poziomie strategicznym. Przedstawia stanowisko FR w kwestiach odstraszania nuklearnego, zagrożeń natury militarnej mogących zneutralizować odstraszanie nuklearne (spowodować – zdaniem Kremla – jego nieskuteczność) oraz warunków użycia przez Rosję broni jądrowej. Gwarancja odstraszania nuklearnego potencjalnego przeciwnika przed agresją przeciwko FR i/lub jej sojusznikom uznana została za jeden z priorytetów państwa. Odstraszanie nuklearne przedstawione zostało przy tym jako zbiór działań z zakresu polityki, wojskowości, dyplomacji, gospodarki i informacji, mający na celu niedopuszczenie do agresji, a w przypadku konfliktu zbrojnego powstrzymanie eskalacji i zakończenie go na warunkach akceptowalnych dla Rosji. Postrzegając broń jądrową wyłącznie jako środek odstraszający, Kreml nie wyklucza jej użycia w sytuacjach określonych jako ekstremalne i przymusowe. Wskazuje przy tym na prawne uregulowanie zasad odstraszania nuklearnego w ustawodawstwie FR (od konstytucji poczynawszy) i deklaruje poszanowanie norm prawa międzynarodowego.

Za znamienne należy uznać sformułowanie z punktu 9 rozdziału drugiego (*Istota odstraszania nuklearnego*), w którym za główny cel odstraszania jądrowego uznano upewnienie się, że potencjalny przeciwnik rozumie nieuchronność odwetu w przypadku agresji na Rosję i/lub jej sojuszników, zwłaszcza w zestawieniu z kolejnymi punktami tego rozdziału. Wymieniono w nich działania określane mianem zagrożeń militarnych, które Rosja zamierza neutralizować poprzez odstraszanie nuklearne (pkt 12; zob. szerzej w komentarzu).

Odstraszanie nuklearne stosowane jest wobec państw i sojuszy wojskowych uważających Rosję za potencjalnego przeciwnika, a przy tym posiadających broń jądrową lub inne rodzaje broni masowego rażenia, ewentualnie „znaczący potencjał bojowy sił konwencjonalnych” (pkt 13). Wśród zasad odstraszania nuklearnego dominuje ww. poszanowanie prawa międzynarodowego i swoisty minimalizm, zgodnie z którym rosyjski potencjał odstraszania nuklearnego jest zdaniem autorów dokumentu proporcjonalny do zagrożeń i utrzymywany na najniższym poziomie koniecznym do realizacji zadań. W podsumowaniu rozdziału drugiego Rosja przypomina, że jej siły odstraszania nuklearnego obejmują komponent lądowy, morski i powietrzny (bez jakichkolwiek szczegółów) i jest to jedyne w tekście odniesienie do własnego potencjału jądrowego.

W rozdziale trzecim, przedstawiającym warunki użycia przez Rosję broni jądrowej, zostały przytoczone zapisy mającej już dwie dekady Doktryny wojennej Federacji Rosyjskiej

(kilkakrotnie nowelizowanej, począwszy od dokumentu z 2000 r., jednakże bez wprowadzenia zasadniczych zmian w jej konstrukcji i treści), zgodnie z którymi Rosja może odpowiedzieć atakiem nuklearnym także w przypadku uznania, że zagrożone jest jej istnienie w wyniku konfliktu konwencjonalnego (nie musi być spełniony warunek jądrowego uderzenia na terytorium FR). Wśród wymienionych dalej szczegółowych warunków użycia broni jądrowej na wyszczególnienie zasługuje zapis, iż podstawę do użycia przez Rosję broni jądrowej daje oddziaływanie (o niesprecyzowanym charakterze) przeciwnika na krytycznie ważne obiekty infrastruktury państwowej lub wojskowej, których neutralizacja uniemożliwiłaby Rosji przeprowadzenie jądrowego uderzenia odwetowego. Rozdział kończy niespotykany wcześniej zapis (pkt 20), zgodnie z którym prezydent FR może powiadomić inne państwa lub organizacje międzynarodowe o zamiarze użycia broni jądrowej, decyzji o jej użyciu lub o fakcie jej użycia.

W rozdziale podsumowującym wskazane zostały organy władzy federalnej odpowiedzialne za organizację odstraszania jądrowego (Prezydent FR, Rząd FR, Rada Bezpieczeństwa FR i Ministerstwo Obrony FR), a także – w sposób skrajnie ogólnikowy – ich zadania w tym zakresie.

Komentarz

- Omawiany dokument trudno uznać za podstawę planowania obronnego mimo zaznaczenia w nim rangi strategicznej w odniesieniu do tego zagadnienia. Za pierwszy powód należy uznać skrajną ogólnikowość i nieprecyzyjność sformułowań w zakresie, w którym mógłby on być przydatny w procesie planistycznym, tzn. w kwestiach wskazania zagrożeń dla rosyjskiego odstraszania nuklearnego oraz warunków użycia przez Rosję broni jądrowej. Drugi powód to niemal całkowity brak odniesienia do własnego potencjału jądrowego, poza wzmianką, że składa się on z trzech komponentów. Należy pamiętać, że stwierdzenie to jest prawdziwe tylko w stosunku do tzw. strategicznych sił jądrowych; w dokumencie całkowicie pominięto kwestie rosyjskiej taktycznej broni jądrowej, mimo sugestii na ten temat w punktach dotyczących zagrożeń (tzn. posiadania bądź wykorzystania taktycznej broni jądrowej przez potencjalnego przeciwnika Rosji, czyli – według autorów dokumentu – „państwa postrzegającego Rosję jako potencjalnego przeciwnika”). W dokumencie nie ma informacji nie tylko na temat rzeczywistej struktury rosyjskiego potencjału nuklearnego (w dużej części jawnej), lecz także ogólnej koncepcji użycia i zarysu dalszego rozwoju jądrowego komponentu Sił Zbrojnych FR (zwłaszcza że wśród zagrożeń wskazano nowe generacje broni i kwestię militarystyki kosmosu). Oznacza to, że z wojskowego punktu widzenia dokument nie ma praktycznego znaczenia.
- Za celowe należy uznać rozważenie zapisów najbardziej szczegółowo potraktowanej przez autorów niniejszej analizy części dokumentu, a zarazem najistotniejszej z perspektywy zewnętrznych jego adresatów, w tym Polski, tzn. tej o zagrożeniach militarnych, które mają zneutralizować rosyjskie odstraszanie nuklearne. O ile dwa ostatnie punkty (prolifracja broni jądrowej i jej rozmieszczanie na terytorium państw niejądrowych) należy uznać za względnie zrozumiałe, mające charakter wręcz tradycyjny (zimnowojenny), to pierwsze cztery pozwalają określić faktyczny sposób postrzegania

przez Rosję zagrożeń uzasadniających użycie przez nią potencjału jądrowego.

- Gromadzenie na terytorium państw sąsiadujących z Rosją i jej sojusznikami oraz przyległych obszarach morskich zgrupowań sił konwencjonalnych, w których znajdują się środki przenoszenia broni jądrowej, (przy uwzględnieniu faktu istnienia taktycznej broni jądrowej) można odnieść do większości współczesnych zgrupowań sił konwencjonalnych i uzbrojenia typowego dla większości armii przynajmniej na kontynencie europejskim. Innymi słowy za uzasadnioną należy uznać interpretację, że Rosja postrzega jako zagrożenie zdolne do wywołania reakcji nuklearnej jakiegokolwiek względnie nowoczesne (tzn. zaawansowane technologicznie przynajmniej na poziomie lat sześćdziesiątych XX wieku, kiedy to upowszechniło się przystosowywanie konwencjonalnych środków walki – artylerii, lotnictwa taktycznego – do użycia ładunków jądrowych) zgrupowanie sił konwencjonalnych w państwach i akwenach sąsiadujących z jej terytorium.
- Podobnie interpretuje się w dokumencie zagrożenie w postaci rozmieszczenia przez państwa postrzegające Rosję jako potencjalnego przeciwnika systemów obrony przeciwrakietowej, rakiet balistycznych i skrzydlatych, a także broni precyzyjnej i hipersonicznej, uderzeniowych bezzałogowych statków powietrznych i broni energetycznej. Za istotę tego punktu należy uznać włączenie do wykazu nowoczesnych broni ofensywnych niejądrowej broni precyzyjnej, co oznacza, że za zagrożenie potencjalnie skutkujące uderzeniem jądrowym Rosja uważa posiadanie przez potencjalne państwa nieprzyjacielskie jakiegokolwiek uzbrojenia kierowanego, z przenośnymi systemami przeciwlotniczymi i przeciwpancernymi włącznie.
- Podpunkt, w którym jako zagrożenie wskazuje się umieszczenie systemów obrony przeciwrakietowej i uderzeniowych w przestrzeni kosmicznej, należy wprost traktować jako rywalizację ze Stanami Zjednoczonymi i – zależnie od postrzegania potencjału rosyjskiego kompleksu wojskowo-przemysłowego – swoiste przyznanie się Rosji do ograniczonych możliwości konkurowania z USA w tym względzie bądź jako próbę wprowadzenia w błąd tzw. światowej opinii publicznej odnośnie do rosyjskiego podejścia do militaryzacji kosmosu (notabene Wojska Kosmiczne, obecnie połączone z Siłami Powietrznymi, Rosja rozwija o dwie dekady dłużej niż Stany Zjednoczone). Należy podkreślić, że takich czytelnych aluzji względem Stanów Zjednoczonych i Sojuszu Północnoatlantyckiego, który Rosja postrzega jako instrument oddziaływania USA – np. do poszerzenia *nuclear sharing* czy rozmieszczenia amerykańskich systemów rakietowych w Europie, jest w treści dekretu więcej. Wszędzie tam, gdzie mowa jest o organizacjach lub koalicjach, autorzy dokumentu *de facto* wskazują na NATO.
- Za całkowicie nieprecyzyjny i mogący znaleźć zastosowanie praktycznie do każdego, kto dysponuje bronią masowego rażenia, należy uznać zapis o posiadaniu przez państwa broni jądrowej i innych rodzajów broni masowego rażenia, które mogą zostać użyte przeciwko Rosji i/lub jej sojusznikom, a także środków przenoszenia tej broni. Warto podkreślić, że w punkcie tym Rosja nie wskazuje, że chodzi o państwa postrzegające Rosję jako potencjalnego przeciwnika, choć takie doprecyzowanie pojawia się w punktach wcześniejszych.

- Zgodnie z omawianym dokumentem Rosja traktuje jako zagrożenie militarne, które ma zneutralizować jej odstraszanie nuklearne, praktycznie każdy przejaw aktywności z wykorzystaniem względnie nowoczesnego uzbrojenia. Tym samym należy przyjąć, że jedynym warunkiem użycia przez nią broni jądrowej jest podjęcie stosownej decyzji przez władze FR, a przynajmniej stworzenie takiego wrażenia u międzynarodowej opinii publicznej, która wydaje się jedynym adresatem dokumentu. Istotą rosyjskiego odstraszania, czy też raczej straszenia, nie jest więc potencjał jądrowy, lecz oddziaływanie psychologiczne i – szerzej – wojna informacyjna. Wskazuje na to także najbardziej chyba kuriozalny punkt całego dokumentu, zgodnie z którym prezydent FR zastrzega sobie prawo do powiadomienia innych państw o użyciu przez Rosję broni jądrowej *post factum*.
- Podstawowymi celami dekretu są wzbudzenie zaniepokojenia wśród elit politycznych i opinii publicznej w państwach NATO i przedstawienie sugestii, że jakakolwiek reakcja na agresywne posunięcia Rosji może doprowadzić do kryzysu, a nawet konfliktu zbrojnego, potencjalnie skutkującego także użyciem broni jądrowej. Dlatego prawdopodobnie nieprzypadkowo dokument pojawia się w okresie ożywionej debaty na temat kilku ważnych problemów bezpieczeństwa europejskiego i globalnego: możliwego nieprzedłużenia przez USA traktatu o dalszej redukcji strategicznej broni jądrowej Nowy START z Rosją, przyszłości programu *nuclear sharing* w NATO czy odpowiedzi Sojuszu na naruszenie przez Rosję traktatu o zakazie rakiet średniego i pośredniego zasięgu (INF). Publikacja dokumentu może być postrzegana w tym kontekście jako pośrednie wsparcie Moskwy dla (głównie europejskich) zwolenników polityki normalizacji stosunków i podjęcia współpracy z Rosją czy też zawarcia z nią nowych porozumień rozbrojeniowych, także bez udziału USA.